Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 19:03:23

Artykuły

Studia Iuridica Lublinensia vol. XXV, 3, 2016
DOI: 10.17951/sil.2016.25.3.643

Maciej Marszał
Uniwersytet Wrocławski
maciej.marszal@uwr.edu.pl

Recepcja idei „umowy społecznej" Jeana-Jacquesa Rousseau w polskiej myśli prawnej w okresie międzywojennym

Reception of the Idea of "Social Contract" of Jean-Jacques Rousseau in Polish Political Thought During Interwar Period

STRESZCZENIE

Teoria Jeana-Jacquesa Rousseau w okresie międzywojennym stanowiła powód wielu przemyśleń na temat, czym jest państwo i jaka rolę odgrywa w życiu społecznym. W II Rzeczypospolitej przedstawiciele polskiej myśli prawno-politycznej wypracowali szereg koncepcji politycznych, społecznych i gospodarczych. Do grona licznych architektów polskiego ładu konstytucyjnego należy zaliczyć przede wszystkim prawników, którzy w wielu komentarzach wyrażali swój pogląd na funkcjonowanie młodej polskiej republiki. Polska myśl prawna okresu międzywojennego miała doskonałych twórców, których koncepcje z pewnością dorównywały pomysłom prawników zachodnioeuropejskich. Niejednokrotnie polscy profesorowie prawa w dyskusji nad kształtem ustrojowym niepodległej Rzeczypospolitej powoływali się na teorię francuskiego krytyka oświecenia i przedstawiciela radykalizmu mieszczańskiego Jeana-Jacquesa Rousseau. Do głównych przedstawicieli polskiej myśli prawnej, którzy recypowali ideę „umowy społecznej" Rousseau, należy zaliczyć twórcę koncepcji „cezaryzmu demokratycznego", profesora i rektora Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu Antoniego Peretiatkowicza, którego rozważania stanowiły oryginalny wkład do myśli prawnej II Rzeczypospolitej. Jego koncepcje ustrojowe, oparte na recepcji teorii Rousseau, a zwłaszcza idea „cezaryzmu demokratycznego", wywarły duży wpływ na kształtowanie się polskich wyobrażeń na temat państw totalitarnych i autorytarnych.

Słowa kluczowe: umowa społeczna; ustrój; konstytucja; suwerenność; totalitaryzm; autorytaryzm

Idea „umowy społecznej" Jeana-Jacquesa Rousseau w II Rzeczypospolitej stanowiła przyczynek do wielu dyskusji na temat tego, czym było nowożytne

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 19:03:23

państwo i jakie wartości głosiło. Przez krótki okres 21 lat Polacy, zauroczeni niepodległością, wypracowali szereg koncepcji politycznych, społecznych i gospodarczych traktujących o funkcjonowaniu państwa i realizowanych w nim fundamentalnych prawach. Należy podkreślić, że w dyskusji na temat organizacji i ułożenia stosunków społeczno-politycznych suwerennego państwa polskiego brali udział także prawnicy, którzy niejednokrotnie proponowali oryginalne rozwiązania ustrojowe. Polska myśl prawna okresu międzywojennego miała swoich doskonałych twórców, których koncepcje z pewnością dorównywały pomysłom prawników zachodnioeuropejskich. Do głównych przedstawicieli polskiej myśli prawnej, którzy recypowali ideę „umowy społecznej" Rousseau, zaliczyć należy twórcę koncepcji „cezaryzmu demokratycznego", profesora i rektora Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu – Antoniego Peretiatkowicza[1].

[1] Antoni Peretiatkowicz (1884–1956) – teoretyk i filozof prawa, urodził się w Boruchowie pod Łuckiem na Wołyniu, w rodzinie ziemiańskiej. W 1902 r. rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim, a w latach 1905–1907 studiował prawo na Uniwersytecie Lwowskim. W 1909 r. uzyskał stopień doktora nauk prawnych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zachęcony sukcesem, podjął dalsze studia w Paryżu, Genewie, a także Heidelbergu. W tym ostatnim mieście poznał dwóch wybitnych przedstawicieli niemieckiego pozytywizmu prawniczego – Georga Jellinka i Gustava Radbrucha. W 1912 r. podczas pobytu w Niemczech wstąpił do Związku Młodzieży Polskiej „Zet" – organizacji o charakterze narodowo-niepodległościowym. W 1918 r. został profesorem nadzwyczajnym UJ, a w 1919 r. – profesorem zwyczajnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W tym samym roku przyjął propozycję zorganizowania Uniwersytetu Poznańskiego i został tam pierwszym dziekanem Wydziału Prawa. W 1920 r. z inicjatywy Peretiatkowicza powstało Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne, które zaczęło wydawać „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny", a od 1925 r. – „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny". W 1928 r. został kierownikiem Katedry Prawa Państwowego i Publicznego w Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu, w której w latach 1930–1936 pełnił funkcję dyrektora. W 1937 r. został powołany na członka Trybunału Kompetencyjnego w Warszawie, a w 1939 r. – sędziego Najwyższego Trybunału Administracyjnego. W 1939 r. przymusowo opuścił Poznań i przeniósł się do Warszawy. Do 1944 r. wykładał w Szkole Handlowej prof. E. Lipińskiego. Po upadku powstania warszawskiego udał się do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie na tajnych kompletach wykładał prawo konstytucyjne. W 1945 r. powrócił do Poznania, gdzie objął Katedrę Prawa Państwowego Uniwersytetu Poznańskiego, równocześnie wykładał w Akademii Handlowej. W powojennej Polsce zaangażował się w działalność polityczną i społeczną. Był przewodniczącym Komitetu Miejskiego w Poznaniu oraz kierownikiem koła nauczycielskiego Stronnictwa Demokratycznego. Był konsultantem Komisji Spraw Ustawodawczych Sejmu PRL I kadencji. Piastował godność prezesa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej w Poznaniu. W Polskim Radiu prowadził szeroką działalność popularyzatorską i publicystyczną. Peretiatkowicz zmarł w Poznaniu 18 grudnia 1956 r. i tam został pochowany na Cmentarzu Górczyńskim. Patrz szerzej: A. Płoszewski, *Prof. Antoni Peretiatkowicz*, „Wyboje" 1957, nr 3; *Akademia żałobna dla uczczenia pamięci Antoniego Peretiatkowicza*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1958, nr 1; „Biuletyn Archiwum PAN" 1971, nr 14, s. 27–66; K. Opałek, *A. Peretiatkowicz*, [w:] *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*, Wrocław 1971, s. 313; *Wielkopolski słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, J. Topolski, Warszawa – Poznań 1981, s. 561–562; K. Pol, *Antoni Peretiatkowicz*, „Gazeta Sądowa" 1996, nr 14; *idem*, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 19:03:23

Zanim zostaną zanalizowane koncepcje Rousseau, warto przypomnieć inne teorie „umowy społecznej", jakimi zajmował się w swoich naukowych rozważaniach Antoni Peretiatkowicz[2]. Już w 1920 r. podjął on analizę ewolucji zagadnienia „umowy społecznej" na przestrzeni wieków. Jako prekursora tej idei wymienił filozofa czasów rzymskich, Ulpiana, który twierdził, że władza państwowa została przez naród cesarzowi przekazana w sposób dobrowolny. Jego zdaniem na tej koncepcji miała być oparta koronacja Karola Wielkiego (800 r.), która oddawała prywatno-prawny (lenny) stosunek średniowiecznego państwa. Peretiatkowicz przekonywał, że podobny pogląd na genezę i funkcjonowanie państwa miał renesansowy francuski prawnik Jean Bodin. Poznański profesor twierdził, że Bodin przyjmował bezwarunkową zgodę przeniesienia całego zwierzchnictwa narodu na panującego. Peretiatkowicz zaznaczał jednak, że koncepcje zarówno średniowiecznej, jak i renesansowej „umowy społecznej" odnosiły się jedynie do zagadnień powstania władzy państwowej, nie zaś do istoty samego państwa[3]. W jego ocenie dopiero Hugo Grotius w dziele pt. *O prawie wojny i pokoju* (1625) stworzył kompleksową teorię państwa na zasadach „umowy społecznej", opartą na racjonalistycznym założeniu, że narody posiadają podmiotowe prawa naturalne (*ius naturale*). Peretiatakowicz przyjmował, że Grocjusz oparł teorię „umowy społecznej" na konstrukcji „popędu społecznego" (*appetitus societatis*), najbardziej istotnym elemencie natury ludzkiej. Było to dla Grocjusza źródło „wszelkiego prawa", które wyrażało się w zasadzie *pacta sunt servanda*[4]. Peretiatkowicz przekonywał, że ze względów filozoficznych i teoretycznych wyżej od teorii Grocjusza stoją koncepcje państwa twórcy doktryny angielskiego absolutyzmu – Thomasa Hobbesa. Wyrażał pogląd, że Hobbes, w przeciwieństwie do Grocjusza, dostrzegał w człowieku uosobienie egoizmu i skłonność do wyzyskiwania innych dla swoich korzyści. Punktem stycznym między dwiema teoriami była idea „szukania pokoju", która była naczelną zasadą prawa naturalnego, a także postulat bezwzględnego dotrzymywania umów[5]. Peretiatkowicz podkreślał, że umowa społeczna u Hobbesa polega na tym, że każdy zobowiązuje się wobec każdego podlegać „jednej woli" człowieka lub zgromadzenia. Dodawał, że w ten sposób, dzięki „umowie społecznej", prawa wszystkich zostają przeniesione na jedną wolę (człowieka lub zgromadzenia). Tak powstała jedność społeczna tworzy państwo (*civitas*) przedstawiające jedną osobę, której wola reprezentuje, na zasadzie umowy, wolę wszystkich. Peretiatkowicz zaznaczył, że osoba lub zebranie stanowi władzę zwierzchnią o atrybutach nieograniczonych. Granicą

[2] Tekst stanowi fragment większego opracowania na temat myśli politycznej i prawnej, oddanej do druku publikacji: A. Peretiatkowicz, *Cezaryzm demokratyczny. Wybór pism*, wyb. i wstęp M. Marszał, Kraków.

[3] A. Peretiatkowicz, *Idea umowy społecznej w rozwoju historycznym*, Poznań 1920, s. 7–9.

[4] *Ibidem*, s. 16.

[5] Zob. także: *idem*, *Wojna i idea pokoju*, Poznań 1920, s. 8–10.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 19:03:23

dla woli zwierzchnika jest prawo moralne, a wszystko, co ogłosi zwierzchnik, jest prawem obowiązującym. Podkreślał przy tym, że koncepcja Hobbesa usiłuje wyjaśnić, na czym polega istota państwa w ogóle. Przekonywał, że Hobbesowi chodziło o podkreślenie nieograniczonej władzy państwowej jako najistotniejszego jej składnika.

Według Peretiatkowicza duży wkład w rozwój „umowy społecznej" miała teoria autora *Dwóch traktatów o rządzie* (1690) i głównego ideologa „chwalebnej rewolucji" angielskiej – Johna Locke'a. Ten klasyk liberalizmu przyjmował, że prawo naturalne obowiązuje wszystkich i stanowi „hamulec dla egoizmu indywidualnego". Stan natury był zatem dla Locke'a nie tylko stanem równości, ale także okresem wolności, każdy w nim miał swobodę rozporządzania własnym życiem i majątkiem w granicach prawa naturalnego. Peretiatkowicz przekonywał, że w teorii Locke'a zasady prawa naturalnego istnieją i obowiązują ludzi bez względu na to, czy są one wszędzie i zawsze realizowane. Cechą charakterystyczną stanu natury było to, że „każdemu człowiekowi przysługuje władza wykonawcza"[6] ze względu na prawo naturalne. W ocenie Peretiatkowicza w razie przekroczenia prawa naturalnego każdy może ukarać przestępcę, ale tylko w takim stopniu, jaki jest wymagany, aby zapobiec ponownemu naruszeniu prawa. Uzasadniał, że w myśli państwowej Locke'a człowiek, przystępując do społeczeństwa, nie zrzekał się zupełnie swojej wolności, znikała jedynie wolność naturalna, a pozostawała wolność społeczna. Celem społeczeństwa było zachowanie życia, wolności i majątku jego członków. Locke określał to zbiorczym mianem własności. Według myśliciela władza społeczna winna zmierzać zawsze ku ogólnemu dobru, a kompetencja jej nie powinna sięgać dalej, niż wymaga tego dobro powszechne. Peretiatkowicz w teorii Locke'a dostrzegał, że władza ustawodawcza jest władzą najważniejszą, ale nie jest władzą nieograniczoną i może działać jedynie w granicach powierzonych kompetencji. Powinna ona zabezpieczyć powszechny spokój i ochronę własności obywateli. Peretiatkowicz podkreślał za angielskim klasykiem liberalizmu, że w przypadku przekroczenia kompetencji przez władzę ustawodawczą, to naród ma prawo do usunięcia i zmiany legislatywy. „Nadużycie władzy jest otwarciem stanu wojennego i naród ma prawo wówczas zaapelowania do swojej siły i władzę bezprawną przemocą usunąć. Jest to przyjęcie »prawa do rewolucji«"[7]. Peretiatkowicz zwrócił także uwagę, że podstawą teorii Locke'a jest racjonalizm, a prawo natury dyktowane jest przez „rozum" ze względu na utrzymanie i rozwój ludzkości.

Należy podkreślić, że głównym polem zainteresowań Antoniego Peretiatkowicza była teoria „umowy społecznej" przedstawiciela radykalizmu mieszczańskiego – Jeana-Jacquesa Rousseau. W II Rzeczypospolitej poznańskiego prawnika śmiało można uznać za najważniejszego przedstawiciela recepcji „umowy

[6] *Idem*, *Idea umowy społecznej*..., s. 40.
[7] *Ibidem*, s. 45.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 19:03:23

społecznej" J.J. Rousseau. Jego filozofii poświecił książkę pt. *Filozofia społeczna J.J. Rousseau'a* (1921), gdzie – w przeciwieństwie do innych teoretyków państwa i prawa, np. Ottona Gierke – stwierdzał, że myśl Rousseau o genezie państwa nie miała wymiaru historycznego, lecz była jedynie postulatem rozumowym, „ideą regulatywną". O „umowie społecznej" Rousseau pisał: „Jest to zasada kierownicza, tworząca kryterium prawości ustroju społecznego. Linia wytyczna, stanowiąca podstawę legitymizującą porządek prawny"[8]. Ponadto według poznańskiego prawnika „umowa społeczna" Rousseau nie podlegała faktycznemu oświadczeniu woli, tylko wypływała bezpośrednio z podstawowej zasady funkcjonowania istoty ludzkiej. Nie była to wola empiryczna, lecz racjonalna. Peretiatkowicz przyłączał się do zdania niemieckich filozofów prawa, w tym między innymi Georga Jellinka, który twierdził, że „umowa społeczna" Rousseau jest wzorem „kryterium idealnego prawości ustroju społecznego", wzorem społeczeństwa realizującego ideę prawną. Dla Peretiatkowicza o trafności tej tezy świadczyły projekty ustawodawcze Rousseau dla Korsyki i Polski, dotyczące „prawa naturalnego, idealnego, a które służą za regulatyw filozoficzny ogólny dla oceny działającego konkretnie prawa pozytywnego"[9]. Peretiatkowicz dowodził, że prawo naturalne u Rousseau pozostaje w ścisłym związku z całokształtem systemu i jest jego głównym elementem etycznym. Na tej płaszczyźnie tłumaczył, że podstawa prawa naturalnego, czyli „użyteczność i sprawiedliwość", została zmodyfikowana przez zasadę „wolność i równość" i znalazła swoje pełne uzasadnienie w teorii „umowy społecznej", która określa naturalne warunki funkcjonowania każdego społeczeństwa. Peretiatkowicz za Rousseau powtarzał, iż jednostka zrzekająca się w „umowie społecznej" swojego naturalnego prawa do wolności podporządkowuje się całkowicie „woli powszechnej" i w ten sposób zostaje zrealizowany postulat „równości". Pisał: „Ponieważ każdy oddaje się w całości, przeto sytuacja jest równa, ale dla wszystkich i nikt nie ma interesu sprzecznego z innymi. Każdy oddając się wszystkim, oddaje się nikomu, gdyż nie ma żadnego zrzeszonego, nad którym nie uzyskałoby się tych samych praw, które mu się względem siebie odstępuje. Zyskuje się więc ekwiwalent wszystkiego, co się traci i więcej sił dla zachowania tego, co się posiada"[10].

Peretiatkowicz zastanawiał się, w jaki sposób można zachować wolność człowieka z jednoczesnym zrzeczeniem się indywidualnych praw, innymi słowy – w jaki sposób pogodzić wolność z równością wszystkich obywateli? Poszukując odpowiedzi, przywoływał pogląd Rousseau, który specyficznie pojmował wolność jako „posłuszeństwo prawu, które się sobie przepisało"[11]. Wolność to zatem podleganie nie innym ludziom, lecz jedynie prawu. Peretiatkowicz za francuskim filozofem wyjaśniał, że każdy, zrzekając się wszelkich swoich praw na korzyść

[8] *Ibidem*, s. 64–65.
[9] *Ibidem*, s. 71.
[10] *Ibidem*, s. 73.
[11] *Ibidem*, s. 77.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 19:03:23

społeczeństwa, staje się jednocześnie czynnikiem prawotwórczym i równorzędnym innym obywatelom. Dlatego też rządzący oraz rządzeni muszą być identyczni i to stanowi o ich wolności, a skutkiem tak pojętej wolności są rządy prawa pod „Rzeczypospolitą". W przeciwieństwie do liberalnych filozofów politycznych, między innymi Benjamina Constanta, Peretiatkowicz przekonywał, że Rousseau chodziło o ilościowe ujęcie ludzkiej wolności, zatem jednostka traci całą wolność i odzyskuje ją po zawarciu umowy społecznej i w innej formie. Podkreślał, że dla francuskiego filozofa głównym gwarantem tak pojmowanej wolności była władza ustawodawcza, która nie tylko była wykonywana przez wszystkich, ale także jej normy były do wszystkich adresowane. Ustawy były wyrazem „woli powszechnej". Peretiatkowicz pisał: „W ten sposób każdy biorąc udział w działalności ustawodawczej, decyduje również o sobie. Każdy jest własnym ustawodawcą i podlega prawu, które sobie przypisał"[12]. Jego zdaniem przy takim systemie rządzenia władza wykonawcza jest w stosunku ciągłej zależności od władzy ustawodawczej i jest „depozytariuszem" władzy ludu. Stanowisko Rousseau określał jako „skrajnie demokratyczne", a referendum jako jedyną formę funkcjonowania władzy ustawodawczej, uznając taki stan rzeczy za wyraz doktryny „zwierzchnictwa narodowego".

Peretiatkowicz dowodził, że umowa społeczna u Rousseau ma inny sens niż u siedemnastowiecznych myślicieli politycznych. Pisał, że Grocjusz opierał się na umowie społecznej, przez którą rozumiał ustrój państwowy, Locke zastanawiał się nad granicami władzy ustalonymi w umowie, natomiast Hobbes zwracał szczególną uwagę na zobowiązania względem zwierzchnika członków społeczności. Polski teoretyk przekonywał, że u Rousseau było zupełnie inaczej, ponieważ opisywane przez niego społeczeństwo nie zawiera umowy społecznej o władzę, gdyż samo pozostaje władcą. Przy takim podejściu zwierzchnik staje się jednocześnie poddanym, który nie może szkodzić samemu sobie. Peretiatkowicz trafnie zauważył, że Rousseau rozważania na temat umowy społecznej oparł na czynniku psychologicznym, jakim był ludzki egoizm wpisany w naturę ludzką. Francuski filozof w przeciwieństwie do Locke'a przyjmował, że władza zwierzchnia nie przekroczy granic użyteczności publicznej, dlatego należy jej pozostawić nieograniczoną kompetencję.

Peretiatkowicz przekonywał, że Rousseau wbrew stanowisku liberalnemu propagował „absolutyzm państwowy", który stał się podstawą demokracji współczesnej opartej na idei „zwierzchnictwa narodowego". Według poznańskiego prawnika na teorię Rousseau powoływali się J.G. Fichte oraz I. Kant, którzy jeszcze wyraźniej podkreślili jej znaczenie. Peretiatkowicz dodawał, że według tego ostatniego nigdy w sensie historycznym „umowy społecznej" nie było, a początek społeczeństwa nastąpił w drodze gwałtu. Kant stał na stanowisku autonomii rozumnej istoty ludzkiej, która jest własnym ustawodawcą. Peretiatkowicz

[12] *Ibidem*, s. 80. Zob także: *idem*, *Filozofia społeczna J.J. Rousseau'a*, Warszawa 1921, s. 68–76.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 19:03:23

zauważał także, że pochodzący z Królewca filozof w swoich rozważaniach szedł jeszcze dalej niż Rousseau, ponieważ uznawał przystąpienie człowieka do społeczeństwa za nakaz rozumowy, za obowiązek, gdyż jedynie w społeczeństwie może być zrealizowana wolność.

Dla Peretiatkowicza XIX w. był okresem upadku teorii „umowy społecznej". W jego opinii funkcjonujące wówczas doktryny konserwatywne, których wyrazicielami byli Edmund Burcke i Karl Ludwig von Haller, powstanie szkoły historycznej na czele z Friedrichem Carlem von Savigny i Georgem Friedrichem Puchtem, a także stworzenie przez Georga Wilhelma Friedricha Hegla metafizycznego systemu impresjonistycznego przyczyniły się do upadku teorii „umowy społecznej". Do nielicznych filozofów, którzy podjęli problematykę „umowy społecznej", Peretiatkowicz zaliczał Charlesa Bernarda Renouviera, Alfreda Fouillée'go i Rudolfa Stammlera. Na początku XX w. zainteresowanie teorią umowy społecznej przejawiali natomiast, według niego, tzw. solidaryści francuscy z Luisem Bourgeoisem, Charlesem Bougè i Ferdinandem Brunotem na czele. W szczególności ten pierwszy przekonywał, że każdy człowiek rodzi się dłużnikiem społeczeństwa i korzysta z wysiłków oraz rezultatów wielu pokoleń, które stworzyły współczesną cywilizację. Peretiatkowicz zauważał, że Bourgeois postulował obowiązek każdej jednostki do spłacenia długu i przyczyniania się do dalszego rozwoju cywilizacji. Francuski myśliciel polityczny konstatował, że „umowa społeczna" była związkiem wolnych i równych ludzi, a państwo nadawało temu związkowi sankcję przymusową. Z kolei Bougé dodawał, że nie chodzi tylko o umowę „swobodną", ale także „sprawiedliwą".

Peretiatkowicz zwracał uwagę na różnice między teorią „umowy społecznej" Rousseau a francuskimi solidarystami. Wykazywał, że obydwa systemy posiadają cechę wspólną, jaką jest odwoływanie się do „społeczeństwa między ludźmi", Roussseau zaś uzupełniał ideę asocjacji umową poprzedzającą, która określiła warunki tej asocjacji. Francuski przedstawiciel radykalizmu mieszczańskiego przyjmował „stan natury" jako stan raju dla człowieka, a wszelki wzrost instytucji społecznych uznawał za stopniową utratę stanu idealnego. Ponadto przyjmował, że warunki „umowy społecznej" sprowadzają się do zupełnego oddania się każdego „zrzeszonego" ze społeczeństwem. Bourgeois natomiast twierdził, że umowa „zmierza do spotęgowania wolności i siły każdej jednostki we współdziałaniu, przy swobodnym uznaniu przez wszystkich"[13]. Zdaniem Peretiatkowicza różnica między doktryną Rousseau a solidarystami francuskimi dotyczyła treści umowy, nie zaś charakteru metodologicznego samej idei. Akcentował on duży sprzeciw filozofów solidarystycznych wobec doktryn liberalnych, którzy na każdym kroku podkreślali moment łączności i solidarności między ludźmi, konieczność wspólnego działania oraz obowiązki społeczne jednostek.

[13] *Idem*, *Idea umowy społecznej...*, s. 94.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 19:03:23

Peretiatkowicz nie zgadzał się z poglądem wyrażanym przez niemieckiego filozofa prawa Ottona Gierkego, że teorię „umowy społecznej" Rousseau należy traktować jako „archiwum przeszłości". Dowodził, że istniała grupa przeciwników, głównie przedstawicieli prawa publicznego, którzy sceptycznie odnieśli się do idei „umowy społecznej". Do krytyków teorii Rousseau Peretiatkowicz zaliczał szwajcarskiego prawnika i polityka Johanna Caspara Bluntschliego, francuskiego prawnika Adhéma Jeana Hippolyta Emmanuela Esmeina, niemieckiego filozofa prawa urodzonego we Wrocławiu Paula Labanda, twórcę solidaryzmu społecznego, francuskiego prawnika Leona Duguita, wiedeńskiego profesora prawa Georga Jellinka oraz wielu innych. Peretiatkowicz podawał przykład poglądów Esmeina, który zarzucał idei „umowy społecznej", że poświęca prawa indywidualne na rzecz praw społecznych, a także opiera prawa jednostki na niezależności pierwotnej, absolutnej, wynikającej ze „stanu natury", co było sprzeczne z rozwojem dziejowym społeczeństw. Peretiatkowicz, polemizując z poglądami Esmeina, przekonywał, że idea Rousseau „umowy społecznej" prowadzi do uznania praw indywidualnych, gdyż pozostaje w logicznej harmonii z personalistycznym punktem wyjścia całej doktryny. Prognozował, że idea „umowy społecznej" będzie zyskiwała większe znaczenie i przyczyni się do demokratyzacji państw. W jego ocenie „umowa społeczna Rousseau'a zmierza ku realizacji wolności i równości. Realizacja wolności jest jednak pozorna i wynika z pomieszania jakościowego punktu widzenia z ilościowym"[14]. Poznański prawnik na każdym kroku powtarzał, że negacja granic władzy państwowej jest logiczną konsekwencją zupełnego zrzeczenia się praw indywidualnych i łączy się z pojmowaniem interesu powszechnego jako elementu określonego i niezmiennego. Podkreślając odmienność idei „umowy społecznej" od liberalnych teorii państwa, postulował nazywać doktrynę Rousseau „solidaryzmem demokratycznym".

Rozważania na temat idei „umowy powszechnej" stały się także dla Peretiatkowicza podstawą do dywagacji na temat jednego z głównych pojęć myśli politycznej Rousseau, a mianowicie „woli powszechnej". Podkreślał, że „wola powszechna" stanowi centralny punkt rozważań francuskiego filozofa. Dzięki „woli powszechnej" możliwe jest funkcjonowanie organizmu politycznego, jakim jest państwo. Powszechność woli nie jest jednak konieczna. Pisał, że Rousseau domagał się jednomyślności tak, aby wszystkie głosy zostały uwzględnione. Twierdził: „Nie wszelka zatem »wola większości« jest władzą legalną, prawo tworzącą, tylko wola większości specyficznie kwalifikowana. Tylko taka wola, w której mieszczą się cechy »woli powszechnej«"[15]. Peretiatkowicz przekonywał, że trudność w rozumieniu „woli powszechnej" polega na błędnym przyjmowaniu jej jako „woli większości". Jego zdaniem Rousseau chodziło o głęboką treść empiryczną, jaką

[14] *Ibidem*, s. 118.
[15] *Idem*, *Filozofia społeczna*..., s. 152.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 19:03:23

miała wyrażać istota „woli powszechnej". Wola większości odnosi się do interesu prywatnego, partykularnego, natomiast „wola powszechna" dotyczy interesu ogólnego i dąży do równości. Zdaniem Peretiatkowicza właściwość „woli powszechnej" polega na jej łączeniu się z interesem ogólnym, dlatego ustawy wyrażające „wolę powszechną" muszą również wyrażać interes powszechny. Taki stan możliwy był w ustroju, który Rousseau „nazywa »rzeczpospolitą«, gdzie wszelkie państwo rządzone przez ustawy (bez względu na formę władzy wykonawczej)"[16].

Peretiatkowicz z dużą precyzją wykazywał znaczenie „woli powszechnej". Między innymi twierdził, że „wola powszechna" może wcale nie istnieć w świadomości zdeprawowanych obywateli, ale mimo to istnieje jako element rozumowy dotyczący interesu powszechnego. Jego zdaniem „wola powszechna" jest wolą stałą wszystkich członków państwa, przez co są oni wolnymi obywatelami. Peretiatkowicz przekonywał, że Rousseau, mówiąc o „woli powszechnej", miał na myśli ideę przewodnią, nie zaś konkretną, chwilową wolę społeczeństwa. Ponadto doszukiwał się w filozofii Rousseau przyzwolenia na rządy dyktatorskie. Jego zdaniem społeczeństwo, które zrzeknie się władzy ustawodawczej na rzecz dyktatora w sytuacji zagrożenia upadku państwa, wyraża „wolę powszechną" o „pokładzie supraempirycznym" i filozoficznym. W takim wypadku wola większości społeczeństwa nie jest potrzebna dla stwierdzenia „woli powszechnej", a decyzje dyktatora będą identyczne z „wolą powszechną". Peretiatkowicz zwracał uwagę na fakt, że Rousseau posuwał się nawet do tego, aby o kryteriach etycznych decydowała właśnie „wola powszechna", a godność „woli prywatnej z powszechną" Rousseau definiował jako prawdziwą „cnotę". Peretiatkowicz wnioskował, że „istota „woli powszechnej" w teorii Rousseau posiada charakter supraempiryczny i zakłada ona dobro całego społeczeństwa. „Wola powszechna" oznacza powszechny interes. Nie jest to wola empiryczna, lecz wola racjonalna, wola rozumna, skierowana ku korzyści społecznej. Nie jest to fakt doświadczalny, lecz idea filozoficzna regulatywna, która służy za kryterium normatywne dla zjawisk empirycznych[17].

Kolejnym ważnym punktem rozważań Rousseau, na które zwrócił uwagę Peretiatkowicz, była kwestia związana z ideą „zwierzchnictwa ludowego". Przekonywał, że podstawową przesłanką dla Rousseau było przekonanie o egoizmie człowieka, który przede wszystkim myśli o własnym interesie prywatnym. Według Peretiatkowicza francuski filozof pragnął stworzyć organizację polityczną, która nie będzie traktowała państwa jako środka dla własnych korzyści osobistych, lecz będzie utożsamiała organizację państwową jako „część całości i będzie mieć stale na oku interes powszechny". Jedną z metod realizacji tego postulatu było odpowiednie wychowanie społeczne, przy czym najlepszym czynnikiem zapewniającym realizowanie dobra powszechnego był „postulat powszechności

[16] *Ibidem*, s. 166.
[17] *Ibidem*, s. 172–173.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 19:03:23

podmiotu i przedmiotu ustawodawczego”[18]. Peretiatkowicz podkreślił, że jest to „punkt kapitalny” dla konstrukcji teoretycznej francuskiego przedstawiciela radykalizmu mieszczańskiego. Jego zdaniem Rousseau postulował uchwalanie ustaw przez wszystkich obywateli. Nie oznacza to, by wymagana była jednomyślność, ale aby wszystkie głosy były policzone. Takie rozwiązanie zapewniłoby „zwierzchnictwo ludowe”.

Według Peretiatkowicza zwierzchnictwo jest „niepozbywalne” i oznacza, że „jest ono wykonaniem »woli powszechnej« i warunkiem jej faktycznej realizacji. Panowanie zaś »woli powszechnej« jest nieodzowne dla zachowania wolności w życiu społecznym. Ponieważ wolność jest prawem »niepozbywalnym«, przeto niepodobna jest zrzec się także środków gwarantujących jej rzeczywiste zachowanie”[19]. W ten sposób Rousseau negował ideę „przedstawicielstwa”, ponieważ „woli powszechnej” nie da się reprezentować, a posłowie narodu nie są i nie mogą być jego przedstawicielami. Drugą cechą „zwierzchnictwa narodowego” była jego „niepodzielność”. Peretiatkowicz zwracał uwagę na krytykę podziału władzy, jakiej już przed Rousseau dokonali Locke i Montesquieu. Rousseau podkreślał, że „wola powszechna” jest wolą całego narodu albo w ogóle jej nie ma. Pisał: „[…] wszystkie rodzaje władzy państwowej są tylko pod wpływem władzy naczelnej, jednolitej i niepodzielnej, mianowicie »zwierzchnictwa ludowego«”[20]. Podsumowując, należy stwierdzić, że dla Peretiatkowicza idea „zwierzchnictwa ludowego” była najbardziej charakterystyczną cechą teorii Rousseau, która wyróżniała poglądy polityczne filozofa na tle poglądów jego poprzedników i zadecydowała o znaczeniu historycznym głoszonej przez niego teorii. Zdaniem Peretiatkowicza omawiana idea wywarła ogromny wpływ na życie polityczne Europy XIX i XX w., a także znalazła godnych kontynuatorów w postaci między innymi Immanuela Kanta.

Teoria Rousseau dla Peretiatkowicza była podstawą do budowania własnych koncepcji państwa i prawa, które tworzył w okresie międzywojennym. Jedną z nich była idea „cezaryzmu demokratycznego”, który był połączeniem zasady jednowładztwa z zasadą zwierzchnictwa narodowego. Mianem cezaryzmu określił system polityczny oparty na demokratycznej zasadzie „suwerenności narodu”, zapożyczonej od Rousseau, lecz w praktyce cechującej się osobistymi rządami konkretnego polityka. Twierdził, że jest to faktyczna władza jednej osoby, ale z zachowaniem pozorów demokracji. Władca taki chce ponosić odpowiedzialność wyłącznie i bezpośrednio przed narodem, a legitymację do rządzenia uzyskuje najczęściej w drodze plebiscytów, które z reguły wypadają na jego korzyść. Władca dba o zachowanie form demokratycznych, choć poddaje je ciągłej rewizji, odwołując się do woli całego narodu przez organizowanie plebiscytów i pomijanie woli tzw. przedstawicieli narodu, czyli parlamentu. Do systemów odpowiadających „ce-

[18] *Ibidem*, s. 178.
[19] *Ibidem*, s. 179.
[20] *Ibidem*, s. 180.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 19:03:23

zaryzmowi demokratycznemu" Peretiatkowicz zaliczył ustroje państwowe, które stworzył Cezar w Rzymie, Oliver Cromwell w Anglii, Gustaw XVIII w Szwecji oraz Napoleon I i Napoleon III we Francji. „Cezaryzm demokratyczny – tłumaczył Peretiatkowicz – jest połączeniem zasady jednowładztwa z zasadą zwierzchnictwa narodowego. Jest to faktyczna władza jednej osoby, ale z zachowaniem formy, niekiedy pozorów demokracji"[21]. Do najmocniejszych stron „cezaryzmu demokratycznego" Peretiatkowicz zaliczał fakt, że po okresie osłabienia autorytetu władzy publicznej, który powiązany jest z kryzysem parlamentaryzmu, nowy ustrój cezarystyczny wzmacnia władzę wykonawczą i wprowadza niepopularne reformy w celu naprawy państwa. Najsłabszą stroną „cezaryzmu demokratycznego" jest natomiast nietrwałość tego ustroju związana z osobą sprawującą cezarystyczną władzę. Osoba, która stoi na czele cezarystycznego państwa, nie może wszakże żyć wiecznie.

W 1929 r. Peretiatkowicz nazywał „cezaryzmem demokratycznym" ustrój Polski po zamachu majowym. Przekonywał, że nowela Konstytucji marcowej z sierpnia 1927 r. wzmocniła pozycję Prezydenta RP przez nadanie mu trzech zasadniczych uprawnień: 1) prawa rozwiązywania Sejmu i Senatu, 2) prawa wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, 3) specjalnych uprawnień w dziedzinie budżetowej. Jego zdaniem reforma konstytucyjna z 1927 r. stanowiła krok milowy w stworzeniu „cezaryzmu demokratycznego". Peretiatkowicz przekonywał, że misją dziejową rządów pomajowych było stworzenie silnej władzy wykonawczej. Jego zdaniem, aby cel ten się powiódł, należało oderwać cele i zamierzenia reformy personalnego punktu widzenia, np. układania konstytucji dla Józefa Piłsudskiego. Ponadto przy tworzeniu nowej konstytucji należało uwzględnić doświadczenia polityczne, które Rzeczpospolita zdobyła w ostatnim dziesięcioleciu[22]. Według Peretiatkowicza właśnie ten ostatni czynnik miał decydujące znaczenie, ponieważ instytucja rządów parlamentarnych zawarta w Konstytucji marcowej została przeniesiona do Polski w sposób sztuczny, doktrynalny, nieuwzględniający rodzimej myśli politycznej i prawnej.

Peretiatkowicz zauważył, że w Rzeczypospolitej po zamachu majowym wyłoniły się dwa kierunki w reformowaniu ustroju państwa. Pierwszy, reprezentowany przez stronnictwa umiarkowane, w tym utworzone w 1928 r. przez pułkownika Walerego Sławka, to Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, natomiast drugi, nazywany „refleksem dyktatury", był reprezentowany przez ugrupowania skrajne, które nie chciały pogodzić się z zasadami praworządności. Poznański prawnik podkreślał, że pierwszym krokiem w reformowaniu ustroju w kierunku „cezaryzmu demokratycznego" winno być ograniczenie odpowiedzialności

[21] *Idem*, *Państwo współczesne*, wyd. 7, Lwów – Warszawa 1935, s. 72. Zob. także: *idem*, *Cezaryzm demokratyczny a konstytucja polska*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1929, nr 4, s. 367–376.

[22] *Idem*, *Cezaryzm demokratyczny*..., s. 12–13.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 19:03:23

politycznej, z zachowaniem odpowiedzialności konstytucyjnej, ministrów przed Sejmem. Peretiatkowicz w tej kwestii popierał projekt Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem zakładający zwiększenie władzy Prezydenta RP kosztem uprawnień parlamentu. W jego ocenie projekt BBWR był najbliższy ideałom „cezaryzmu demokratycznego", ponieważ zakładał, że „prawem naczelnym jest dobro państwa". Ponadto na poparcie – według Peretiatkowicza – zasługiwała idea przyznania Prezydentowi RP weta ustawodawczego, wzmocnienie władzy Senatu, ograniczenie nietykalności poselskiej i wreszcie postulat wyboru Prezydenta RP przez cały naród w głosowaniu powszechnym. Wśród postulatów, które Peretiatkowicz określił mianem „refleksów dyktatur", wystąpiło badanie ważności wyborów przez Prezydenta RP, nadawanie Prezydentowi RP prawa abolicji, czyli prawa umarzania śledztw sądowych przed wydaniem wyroku, mianowanie przez głowę państwa prezesa i 1/3 składu Trybunału Stanu oraz prawo głosowania dla wojskowych. Peretiatkowicz pisał, że umiarkowane wzmocnienie władzy Prezydenta RP pomoże wypracować w Polsce silną władzę państwową i wzmocni odpowiedzialność polityków za państwo. Podkreślał, że wzmocnienie władzy głowy państwa przyczyni się do lepszego poszanowania prawa Rzeczypospolitej[23].

Projekty reform konstytucji zgłaszane przez Peretiatkowicza nie ograniczały się tylko do roli Prezydenta RP, ale także postulowały zmianę ordynacji wyborczej polegającą na podniesieniu wieku wyborczego do 24. roku życia. Jego zdaniem podniesienie tego progu wyborczego doprowadziłoby do większej dojrzałości władzy ustawodawczej i zapewniłoby dobrą jakość tworzonego prawa. Kolejnym postulatem była kwestia skasowania zasady proporcjonalności wyborów, która prowadziła do rozdrobnienia stronnictw politycznych, co skutkowało brakiem większości sejmowej i obniżało „poziom umysłowy Sejmu", ograniczając indywidualną pracę posłów, a także zaostrzało walki partyjne w samym ciele przedstawicielskim. Peretiatkowicz opowiadał się za systemem jednomandatowym w połączeniu z zasadą względnej większości. Z kolei przy reformowaniu Senatu Peretiatkowicz postulował zmianę składu osobowego izby wyższej. Jego zdaniem Senat powinien reprezentować organizacje gospodarcze oraz kulturalne i być wyrazicielem „interesu narodowego państwa". Poznański prawnik opowiadał się za wzmocnieniem władzy Senatu przez podniesienie liczby do 2/3 głosów posłów odrzucających weto senackie.

Według Peretiatkowicza kwestią wymagającą natychmiastowej reformy ustrojowej, zmierzającej do wprowadzenia rozwiązań „cezaryzmu demokratycznego", było zagadnienie funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu. Zdaniem poznańskiego profesora prawa Rzeczpospolita winna być krajem praworządności, na straży której powinna stać trzecia władza – sądownicza. Główną rolą projektowanego przez niego Trybunału Konstytucyjnego miało być

[23] *Idem*, *Reforma konstytucji polskiej*, Poznań 1929, s. 23–25.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 19:03:23

rozstrzyganie konfliktów konstytucyjnych i ochrona konstytucji przed naruszeniami przez parlament oraz prezydenta. Peretiatkowicz opowiadał się za pełną niezależnością i niezawisłością Trybunału Konstytucyjnego, która miała być gwarantowana przez specjalną procedurę rekrutacyjną jego składu. Peretiatkowicz postulował, aby członkowie Trybunału Konstytucyjnego pochodzili z wydziałów prawa państwowych uniwersytetów i byli bezpartyjni. Obok Trybunału Konstytucyjnego gwarancją praworządności w Rzeczypospolitej była instytucja Rady Stanu. Według Peretiatkowicza zaproponowany w 1922 r. na zjeździe prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu organ państwowy miał stać na straży jakości i praworządności ustaw. Do głównych zadań Rady Stanu miałoby wchodzić opiniowanie projektów ustaw przed ich ostatecznym uchwaleniem w komisjach sejmowych oraz opiniowanie projektów rozporządzeń z mocą ustawy. Peretiatkowicz podkreślał, że opiniowanie dotyczyłoby przede wszystkim zgodności projektów z konstytucją i ustawami[24]. W swojej pracy pisał: „Reforma Konstytucji jest właściwie reformą dusz ludzkich, reformą umysłów i reformą sumień. Prawdziwa reforma Konstytucji nastąpi u nas dopiero wówczas, gdy to będzie połączone nie ze zmianą formalną, ale prawdziwym odrodzeniem moralnym w dziedzinie życia publicznego"[25].

W toku dyskusji nad projektem konstytucji kwietniowej Peretiatkowicz zmienił nieco swój pogląd na istotę „cezaryzmu demokratycznego". Wbrew wcześniejszym twierdzeniom udowadniał, że słabością „cezaryzmu demokratycznego" było przekreślenie wolności obywatelskich, w wyniku czego władza państwowa nabierała cech totalności. Państwo „cezaryzmu demokratycznego" przemieniało się w „państwo totalne". Peretiatkowicz podkreślał, że faktyczny władca, zachowując „formalną aprobatę narodu", nie toleruje żadnej opozycji, a w związku z tym swobody prasy, słowa, zebrań i stowarzyszeń. Wolność nieograniczona zmienia się w polityczną niewolę. Zdaniem poznańskiego prawnika jaskrawymi przykładami państw o cechach „cezaryzmu demokratycznego" były III Rzesza i faszystowskie Włochy. Peretiatkowicz, nie kwestionując legalnej władzy Adolfa Hitlera, przekonywał, że III Rzesza jest klasycznym przykładem „cezaryzmu demokratycznego", w którym faktyczna dyktatura jednostki ogranicza wolność indywidualną obywateli. Hitler, zachowując pozory demokracji, stosował radykalne środki wobec swoich przeciwników politycznych. Podobnie Peretiatkowicz traktował faszyzm włoski, który formalnie uznawał parlamentaryzm i monarchię, ale bez żadnych skrupułów stosował radykalne środki w ograniczaniu wolności obywateli włoskiego państwa. Faszyzm był faktyczną dyktaturą z pozorami demokracji[26].

Warto jeszcze dodać, że Antoni Peretiatkowicz na marginesie rozważań o „cezaryzmie" dokonał interesującej interpretacji dyktatury. Wyróżnił on dwa rodzaje

[24] *Ibidem*, s. 39.
[25] *Ibidem*, s. 40.
[26] *Idem*, *Państwo współczesne*, wyd. 7, s. 75–77.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 19:03:23

dyktatur: legalną i rewolucyjną. Pierwsza miała umocowanie w obowiązujących w państwie normach prawnych (np. art. 48 konstytucji Republiki Weimarskiej). Druga powstaje w drodze rewolucji, znosząc istniejący w państwie porządek prawny i wprowadzając nowy ład konstytucyjny. Jako przykład tej ostatniej Peretiatkowicz wymienił rewolucyjne zmiany społeczno-polityczne po I wojnie światowej, które zaistniały po upadku ustrojów monarchicznych w Rosji, Austrii i Niemczech[27].

Po uchwaleniu Konstytucji kwietniowej w 1935 r. Peretiatkowicz przekonywał, że w Rzeczypospolitej panuje ustrój „cezaryzmu liberalnego". Polska ustawa zasadnicza stanowiła z jednej strony zabezpieczenie przed rządami „skrajnego parlamentaryzmu", a z drugiej – przed „totalnością władzy". Według niego w „cezaryzmie liberalnym" władza rządu i wolność obywateli koegzystują ze sobą zamiast się nawzajem paraliżować. Powołując się na poglądy Charlesa Louisa le Montesquieu (Monteskiusza) i Émile'a Fagueta, Peretiatkowicz pragnął stworzyć dobry ustrój polityczny, w którym znalazłaby swoje zastosowanie zasada harmonii między ideą wolności obywatelskiej i porządku. Pisał, że wolność bez porządku prowadzi do anarchii, natomiast porządek bez wolności – do despotyzmu. Ideałem ustroju politycznego dla Peretiatkowicza było harmonijne połączenie zasady autorytetu i porządku z zasadą wolności. Twierdził, że jest to ideał trudny do osiągnięcia, ale tylko takie państwo okaże się na dłuższą metę państwem „naprawdę silnym".

Podsumowując rozważania Antoniego Peretiatkowicza na państwo i prawo, należy zaznaczyć, że stanowiły one oryginalny wkład do myśli prawnej II Rzeczypospolitej. Jego koncepcje ustrojowe, oparte na recepcji teorii Rousseau, a zwłaszcza idea „cezaryzmu demokratycznego", wywarły duży wpływ na kształtowanie się polskich wyobrażeń na temat państw totalitarnych i autorytarnych.

BIBLIOGRAFIA

Akademia żałobna dla uczczenia pamięci Antoniego Peretiatkowicza, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1958, nr 1.
„Biuletyn Archiwum PAN" 1971, nr 14.
Opałek K., *A. Peretiatkowicz*, [w:] *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*, Wrocław 1971.
Peretiatkowicz A., *Cezaryzm demokratyczny a konstytucja polska*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1929, nr 4.
Peretiatkowicz A., *Filozofia społeczna J.J. Rousseau'a*, Warszawa 1921.
Peretiatkowicz A., *Idea umowy społecznej w rozwoju historycznym*, Poznań 1920.
Peretiatkowicz A., *Państwo współczesne*, wyd. 7, Lwów – Warszawa 1935.
Peretiatkowicz A., *Państwo współczesne*, wyd. 9, Poznań 1938.
Peretiatkowicz A, *Reforma konstytucji polskiej*, Poznań 1929.
Peretiatkowicz A., *Wojna i idea pokoju*, Poznań 1920.
Płoszewski A., *Prof. Antoni Peretiatkowicz*, „Wyboje" 1957, nr 3.
Pol K., *Antoni Peretiatkowicz*, „Gazeta Sądowa" 1996, nr 14.

[27] *Idem*, *Państwo współczesne*, wyd. 9, Poznań 1938, s. 71–72.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 19:03:23

Pol K., *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000.
Wielkopolski słownik biograficzny, red. A. Gąsiorowski, J. Topolski, Warszawa – Poznań 1981.

SUMMARY

The theory of Jean-Jacques Rousseau during interwar period was the spur to many thoughts concerning the state and the role it played in social life. In the Second Polish Republic, the representatives of Polish legal and political thought developed a number of political, social and economic concepts. The group of architects of Polish constitutional order first of all included lawyers, which have expressed their views about young Polish Republic in many commentaries. Polish legal thought of the interwar period had its excellent creators, whose ideas certainly matched the ideas of Western lawyers. Often Polish professors of law, in the discussion about the shape of the political system of the independent Polish Republic, referred to the theory of the French critic of Enlightenment and the representative of bourgeois radicalism J. J. Rousseau. The main representative of the Polish legal thought, who used the idea of "social contract" of Rousseau, was the creator of a conception of "democratic Caesarism", professor and rector of the Adam Mickiewicz University in Poznań Antoni Peretiatkowicz, whose reflections were an original contribution to legal thought of the Second Polish Republic. His ideas about state regime, which were based on the theory of Jean Jacques Rousseau and especially on the idea of "democratic Caesarism", had a profound impact on the development of Polish ideas about totalitarian and authoritarian states.

Keywords: social contract; regime; constitution; sovereignty; totalitarianism; authoritarianism